



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Podróż (i podróżowanie) oczyma blogerów : refleksje nie tylko lingwistyczne

Author: Ewa Ficek

Citation style: Ficek Ewa. (2018). Podróż (i podróżowanie) oczyma blogerów : refleksje nie tylko lingwistyczne. W: E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz (red.), „Wędrowka, podróż, migracja : w języku i kulturze”. (S. 283-295). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

EWA FICEK

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Podróż (i podróżowanie) oczyma blogerów Refleksje nie tylko lingwistyczne

Dlaczego właśnie blog podróżniczy? Słowo o obiekcie badawczym

Podróżopisarstwo to dziedzina, o której sporo już powiedziano. Tak sformułowany pogląd podziela m.in. Paweł KACZYŃSKI; co więcej, badacz ów argumentuje: „Wielu autorów podejmowało rozmaite aspekty tej twórczości, wciąż jednak daleko do wyczerpania tematu” (1992: 235)¹. W tym właśnie fakcie (chodzi o konieczność pogłębienia i rozwinięcia naukowej refleksji nad, mówiąc w skrócie, dawnymi i dzisiejszymi relacjami z podróży) swej szansy może upatrywać, jak sądzę, ktoś, kto chce się pokusić o próbę oglądu formy bloga – formy stosunkowo świeżej, która, choć skupiała wcześniej uwagę użytkowników sieci oraz specjalistów różnych dyscyplin (GRZENIA 2012: 155), co udokumentowały liczne inspirujące opracowania, nie była dotąd rozpatrywana w zajmującym mnie kontekście. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za wyborem takiego, a nie innego przedmiotu rozważań wydaje się to, że blogi (podróżnicze

¹ P. Kaczyński miał na myśli podróżopisarstwo staropolskie. Niektóre sygnalizowane przez tego autora problemy, omawiane w odniesieniu do znanej pracy Hanny DZIECHCIŃSKIEJ (1991), warto by uczynić przedmiotem ponownego namysłu. Taką perspektywę przyjmuję poniekąd w niniejszym artykule. Wyraz *podróż* (patrz tytuł tekstu; zob. też GUMKOWSKA, MARYL, współprac. TOCZYŃSKI 2009) przywołuję przy tym w dwojakim rozumieniu – obiegowym („przebywanie drogi do jakiegoś odległego miejsca” – sjp.pwn.pl/sjp/podroz;2502690.html [dostęp: 18.02.2017]), jak i terminologicznym („sprawozdania z wszelkiego rodzaju podróży: wypraw, tułaczek, wędrowek, pielgrzymek, wycieczek itp.” – GŁOWIŃSKI [et al.] 2008: 394–395).

i inne) bywają postrzegane jako obiekty trwale sprzężone z procesami transgresji, z wędrówkami czy migracjami międzygatunkowymi (współczesny dziennik vs. pamiętnik sieciowy), przesunięciami międzystylowymi (o czym będzie jeszcze mowa), a nawet międzydyskursowymi (np. FICEK 2016: 98).

E-podróżę małe i duże Materiał egzemplifikacyjny a/i cele poznawcze

Blogosfera podróżnicza rozrasta się w Polsce niezwykle dynamicznie, wyraźnie się strukturyzując i krzepnąc. Na różnorodność lokujących się tutaj „zachowań znakowych” wpływa na pewno techniczne zaplecze stron internetowych odgórnie kwalifikowanych jako blogi i/lub skupionych w specjalnych witrynach/serwisach blogowych (por. fotoblogi, vlogi i pozostałe odmiany wymieniane ze względu na zamieszczane w ich obrębie materiały oraz całościowy kształt komunikatu itd.²). O wielorakości (a może raczej: wielopostaciowości) owych fenomenów decydują także zamierzenia bądź preferencje samych twórców, nieraz eksplicytnie przez nich werbalizowane. Agnieszka Ptaszyńska, autorka jednego z interesujących mnie „dzienników”, wspomina o blogach: na których relacjonuje się długie wędrówki/podróżę dookoła świata; emigracyjnych i skupionych na jednym kraju; promujących aktywną turystykę; poświęconych turystyce kulinarnej; przedstawiających „podróżę poza szlakiem” czy uroki podróżowania z dzieckiem. Warianty lub podgrupy uzupełniające tę typologię to: blogi podróżujących kobiet, par/małżeństw, przyjaciół; blogi, na których dominują informacje praktyczne; wreszcie blogi o aspiracjach literackich³.

Wyznaczając horyzont referowanych w dalszej części opracowania analiz, z tej bogatej oferty skorzystałam, rzecz jasna, w stopniu ograniczonym, pole poszukiwań zawęziłam zaś ostatecznie do 15 blogów otwartych, osobistych, nagradzanych w konkursach, w moim przekonaniu – reprezentatywnych dla wymienionej kategorii, tzn. takich, których oś konstrukcyjną stanowiło/stanowi pokonywanie drogi z miasta/kraju A do miasta/kraju B i dalej. Tłem tak wyod-

² Szerzej na ten temat: GUMKOWSKA, MARYL, współprac. TOCZYSKI 2009: 286; BULASZEWSKA 2015: 131–143. Prezentowane tu rozpoznanie podróżniczej blogosfery nosi, oczywiście, znamiona wstępnego zwiadu.

³ Zob. <http://pozornie-zalezna.blog.pl/blogi-podroznicze-ranking/> [dostęp: 2.10.2016]. Por. także inne rankingi i zestawienia, które pomogły w gromadzeniu materiałów źródłowych: http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,16480686,_To_trzeba_sobie_wychodzic_Ranking_najciekawszych.html; <http://www.blogipodroznicze.pl/> [dostęp: 27.09.2016].

rębnionej bazy materiałowej (opierającej się głównie na tekstowych/językowych środkach wyrazu) stało się ponadto 25 kolejnych stron internetowych połączonych z analizowanymi np. siecią wzajemnych rekomendacji⁴; z ich zawartością zapoznałam się w sposób mniej szczegółowy. Celem obserwacji o nachyleniu logocentrycznym (ale nie tylko takim) było natomiast, najogólniej rzecz ujmując, udzielenie odpowiedzi na pytania o: po pierwsze – profile tudzież intencje blogerów (turystów, poszukiwaczy przygód, globtroterów itp.); po drugie – sposoby prowadzenia podróżniczej narracji i, dodam ostrożnie, nawiązania do utrwalonych w odnośnym dyskursie wzorców; po trzecie – blogowe obrazy podróży i podróżowania. Naturalnie, z uwagi na rozmiary artykułu, nie wszystkie złożone zagadnienia uda się poruszyć.

Blog a dziennik (?). Wokół dylematów genologicznych

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jeden, ważki z punktu widzenia teoretyczno-pojęciowego aparatu dociekań, wątek, a mianowicie to, czy porównywanie blogów (przede wszystkim podróżniczych) z klasycznymi dziennikami – ewentualnie, co nasuwa się niemal automatycznie, z dziennikami podróży – znajduje dziś jakieś (jakie?) uzasadnienie⁵. W trosce o klarowność wyводу należy przypomnieć: wprawdzie genologiczny status blogów wciąż budzi pewne kontrowersje, formy te są zazwyczaj traktowane (przez językoznawców czy literaturoznawców) jako mutacje gatunków zasiedlających rzeczywistość pozainternetową, ich interpretacje odsyłają tymczasem do tradycji diarystycznej, intymistycznej, konfesyjnej (WITOSZ 2005: 186; GUMKOWSKA 2009: 231; BIŁAS-PLESZAK 2015: 405–406; zob. też: KAWKA 2004; GRZENIA 2012: 152–156 i ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK 2008: 91). Ci, dla których przeświadczenie o blogach jako zmodyfikowanych dziennikach jest niewystarczające (jak dla parafrazowanej tu Anny Gumkowskiej, przybliżającej w swym tekście stanowisko, które zajęła Danah Boyd)⁶, mimo wszystko przyznają, że określenie „dziennik internetowy”

⁴ Blogów budujących tło dociekań w większości nie przywołuję. W analizach nie uwzględniłam też dziennika Wojciecha Cejrowskiego jako rozpoznawalnej postaci medialnej: <http://www.cejrowski.com/dziennik/> [dostęp: 3.10.2016]. Por. ponadto „prywatność bloga” definiowaną przez Dave’a Winaera (za: BAŃCZAROWSKA 2006: 664).

⁵ Przed podobnym problemem stanęła Ewa BIŁAS-PLESZAK (2015) charakteryzująca blog muzyczny. Zob. także GŁOWIŃSKI [et al.] 2008: 118.

⁶ Na marginesie odnotujmy koncepcje traktowania bloga jako współczesnej sylwy, szeregu polimedialnego, gatunku niejasnego itd. Szczegóły w: SZCZEPAN-WOJNARSKA 2006; GUMKOWSKA 2009.

to swego rodzaju metafora, pozwalająca mówić bądź pisać o tym, co nowe, i jednocześnie odwoływać się do tego, co wystarczająco oswojone, bliskie empirii tekstowej oraz dotychczasowym praktykom komunikacyjnym (GUMKOWSKA 2009: 231, 241–242).

Bloger w podróży Komu/czemu służą blogi podróżnicze?

Na rynku wydawniczym dostępnych jest tak wiele publikacji o tematyce podróżniczej, zaspokajających tak różne oczekiwania czytelników⁷, że nie sposób nie zapytać, kto, po co i dla kogo tworzy (na dodatek) blogową narrację. W przybliżeniu sylwetek, a także motywacji blogerów pomaga m.in. zawartość zakładek „O mnie”/„O nas”, „O blogu”; etykiety te podlegają zresztą dowolnym trawestacjom. Zdecydowaną większość prezentujących się dzięki omawianym strukturom podróżników poznajemy z imienia i nazwiska (w ostateczności – wyłącznie z imienia), autoprezentacja dokonuje się poza tym na poziomie werbalnym i wizualnym (por. zdjęcia ukazujące twórcę „dziennika”). Warunki tożsamości autora/narratora/bohatera relacjonowanych wydarzeń wydają się więc spełnione (KAWKA 2004: 157). Trzeba się wszakże zgodzić z kilkoma zastrzeżeniami: w internecie autor nigdy nie daje się rozpoznać do końca, a co za tym idzie – prawdy o blogach nie jesteśmy w stanie w pełni zweryfikować, gdyż opisywane zdarzenia oraz osoby są pochodną wirtualnej kreacji (ŻYDEK-BEDNARCZUK 2013: 365–366).

Blogerzy to przeważnie ludzie młodzi⁸, podróżowanie traktujący jako hobby albo prawdziwą pasję wymagającą podporządkowania jej sfery zawodowej i sposób na życie. To osoby oddające się blogowaniu z różnych pobudek: chęć spisywania własnych przygód, które w końcu spełniły marzenia o dalekich/niedalekich wyprawach w nieznaną; chęć dzielenia się swoją wiedzą, doświadczeniem, spostrzeżeniami (i w ogóle – „pisaniami”); przekonywanie odbiorców do samodzielnego, niezależnego podróżowania oraz pewnej „filozofii” (*Slow Travel*, *Social Travelling*, trekking itp.; SUKIENNIK 2014), do korzystania z życia. Wśród argumentów, jakie w tym miejscu padają (rzecz zastanawiająca – nie dostrzegłam tu zbyt wielu tekstowych urzeczywistnień taktyki polegającej na podpieraniu się uznanymi autorytetami), można jeszcze wymienić to, że „podróże kształcą”,

⁷ Wskażmy również na ciekawe propozycje programów telewizyjnych. Zob. SMYKAŁA 2016.

⁸ Młodzi, ale nie bardzo młodzi. Dla kontrastu: <http://seniorka-z-plecakiem.pl/> [dostęp: 19.02.2017].

uczają szacunku do innych ludzi, pozwalają się sprawdzić, zrozumieć świat, inne kultury, obyczaje, zapewniają poczucie wolności, rozwijają samodzielność, zaradność i przynoszą satysfakcję⁹. Zdarzają się też motywacje niecodzienne – jak w przypadku Bartka Szaro, który dość miał czytania tego, co napisali inni, i sam postanowił coś przeżyć/zrelacjonować¹⁰.

Da się zaobserwować również takie prawidłowości: autorzy deklarują, że blogowe zapiski początkowo powstawały z myślą o rodzinie, znajomych/przyjaciołach, jednak z czasem zmieniły swój charakter – predylekcja do dzielenia się swoją prywatnością nie ulega zatem, moim zdaniem, wątpliwości. Co ciekawe, „[n]ieograniczony dostęp do środków transmisji wywołuje paradoks: wzrost możliwości dystrybucji treści (zasięgu dystrybucji) doprowadza do spadku rozmiaru jego oddziaływania i zauważalności [...]” (RUDZIŃSKA 2015: 113). Z tego chociażby powodu „cyfrowi twórcy” (sformułowanie Lidii Rudzińskiej) szukają – by tak rzec – pomysłu na siebie, pragną się jakoś wyróżnić¹¹. Zależy im także na stałym kontakcie z odbiorcą; przejawia się to bezpośrednimi zwrotami wplatanymi w tekst postów (w 2. osobie liczby mnogiej albo liczby pojedynczej), zaproszeniami do zadawania pytań, skomentowania wpisów (na co pozwala zakładka „Kontakt” oraz pole „Dodaj komentarz”), śledzenia aktywności blogerów i „polubienia” ich strony na Facebooku, Twitterze, Instagramie itd. Większość podróżników internaucie, który zdecyduje się na przesłanie im swojego adresu e-mailowego, oferuje ponadto newsletter (tzw. list z podróży). Jak zapewniają nadawcy, za jego pośrednictwem będą oni mogli na bieżąco opisywać „co u nich nowego”.

Lektura wyświetlających się na blogach komentarzy dowodzi z kolei, że odbiorców podzielić można na co najmniej dwie grupy – do pierwszej należą inni blogerzy/globtroterzy, podejmujący z autorem/autorami merytoryczną dyskusję i wcielający się w rolę podróżników praktyków, acz niekoniecznie specjalistów (środowisko to jest w istocie mocno scementowane, mimo że jego członkowie nieustannie ze sobą konkurują; porównajmy też taki element omawianych stron

⁹ Za: <https://balkanyrudej.wordpress.com/about/>; <http://travelingilove.com/o-mnie-i-dlaczego-po-polsku/>; <http://podrozozbior.pl/o-blogu/>; <http://www.dalekoniedaleko.pl/a-kto-to-a-co-to/>; <http://www.lukaszsupergan.com/bio/> [dostęp: 21.10.2016].

¹⁰ Zob. <http://paragonzpodrozy.pl/12262/ruszam-do-kirgistanu-konno-i-w-gory/> [dostęp: 6.10.2016].

¹¹ Indywidualizacji służy już tytuł, czyli ideonim, który dla każdego autora (tu: blogera) jest przecież nieodzownym sprawdzianem kreatywności. Tytuł nie zawsze dokładnie zapowiada, z czym będziemy mieć do czynienia – zestawmy wybrane przykłady (pisownia oryginalna): *Paragon z podróży*, *Wataha w podróży*, *Podróż Hani*, *Choose travel*, *Choose life*, *Podróżozbiór*, *Szwendalus*, *Wojażer*, *Eksploratorka*, *Powsi-noga*, *LosWiaheros*, *Czas w drodze*, *W siną dal*, *Daleko niedaleko*, *Szpilki w plecaku*, *Balkany według Rudej*, *Byłem tu*, *Tony Halik*, *Ice Story*, *Majubaju*, *Love is the answer*, *Skok w Bok Blog*, *Legal Alien*, *Harry Lee*, *Zielone Wino*, *Bunkrów nie ma*.

internetowych, jak *blogroll*, tj. zestaw odnośników do innych blogów). Grupa druga składa się natomiast z entuzjastów wypraw, wypadów, eksploracji¹², raczej podpisujących się pod słowami uznania czy pochwałami oraz okazujących wsparcie. Dla tych ostatnich podróże po dalekich krajach stają się nierzadko możliwe tylko w „wersji alternatywnej”, a także dzięki dostępowi do sieci ograniczającej do minimum sensualność doświadczeń (SMYKAŁA 2016: *passim*).

Blog jako płaszczyzna uobecniania się narracji podróżniczej (i nie tylko)

Archiwizowanie postów sprawia, że każdy komentujący/gość może łatwo (i w dowolnym momencie) dotrzeć do interesujących go wiadomości. Współczesna technologia pozwala również na kopiowanie blogowych treści, na ich modyfikowanie i włączanie w inną konfigurację powiązań (swoboda przemieszczania się idzie dziś, jak widać, w parze z prawdziwą nadpodażą wiedzy o otaczającym nas świecie – BULASZEWSKA 2015: 132; SMYKAŁA 2016: 235). Zaznaczmy ponadto: idea blogów podróżniczych nie zasada się jedynie na opowiadaniu o czymś, co ktoś przeżył, co zobaczył na własne oczy – np. zachęcony przez literaturę bądź po prostu znużony swym dotychczasowym trybem życia. Sądzę, że ideę tę uzupełnia ludyczny i praktyczno-użytkowo-doradczy wymiar omawianych form. Otóż *quasi*-dziennik sieciowy staje się forum wymiany najróżniejszych informacji (podróż jest ich tematem centralnym, lecz nie jedynym), w tym miejscu zamieszczania recenzji książek, muzyczno-podróźniczych list przebojów, rankingów i reklam (te dotyczą np. odzieży, wykorzystywanego w drodze sprzętu, ofert biur podróży i linii lotniczych), wyświetlania filmików, ogłaszania konkursów itd. Niemale znaczenie mają prócz tego zalecenia, sugestie, ostrzeżenia, wskazówki (np. jak opracować kosztorys wyjazdu, jak poradzić sobie z logistyką wyprawy, co koniecznie trzeba zobaczyć, na co uważać). Nikt nie wytycza już nowych szlaków, podążamy śladami dawno wydeptanymi, jednak popyt na po/rady ucieleśniające jednostkowy punkt widzenia nie słabnie. Elementy te zasługują niewątpliwie na dalsze badania, tym bardziej że blog oraz poradnik mogą mieć ze sobą wiele wspólnego¹³. Przyjrzyjmy się teraz pozostałym składnikom rozpatrywanej konstrukcji.

¹² Inne nazwy zjawisk, o których mowa, podam tym razem bez lokalizacji: *wyjazdy, ekspedycje, eskapady, wojaże*. Siebie samych blogerzy nazywają tymczasem *obieżyświatami, włóczykijami* itp.; słowa *turysta* czy *wycieczka* miewają czasem w tym kręgu konotacje negatywne.

¹³ Przekonuje o tym Wiktoria ZASKÓRSKA [b.r.w.].

Relacjonowanie podróży – w poszukiwaniu reguły/formuły

Analizując treści upubliczniane na stronach internetowych określanych jako blogi podróżnicze, łatwo dostrzec, iż opatrzone datami dziennymi notatki (wyświetlane w odwróconej kolejności chronologicznej – ZAJĄC, RAKOCY, NOWAK 2009: 219) w większości nie są sporządzane regularnie. Coraz częstsza jest także rezygnacja z porządku odzwierciedlającego następowanie po sobie faktów na rzecz ujęć problemowych (dotyczy to zwłaszcza postów starszych, tworzących zazębiające się i/lub oddzielne bloki)¹⁴. W konsekwencji lista wpisów związanych z konkretną wyprawą ogranicza się najwyżej do paru pozycji¹⁵, które poza łączącymi się ze sobą mniej lub bardziej wyraźne relacjami z odwiedzionych miejsc (ale to tylko jedna z możliwości) obejmują wspomniane wcześniej po/rady, podsumowania, refleksje, oceny (odnoszące się do tego, co kogoś gdzieś zachwyciło, zdziwiło, rozczarowało), nadto anegdoty i ciekawostki¹⁶.

Zasadniczo rejestruje się tu zatem to, co zasługuje na uwagę, czego nie znajdziemy w przewodnikach turystycznych, chociaż bezsporny jest też przymus wypunktowania jak największej liczby atrakcji. Dni, w których nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło – podobnie jak nieistotne komponenty odkrywanej przez blogera przestrzeni – zostają pominięte (por. KACZYŃSKI 1992: 237). Długość postów¹⁷ bywa przy tym różna; te najkrótsze koncentrują się zaledwie na kilku detalach. Koresponduje to ze spostrzeżeniami badaczy mediów audiowizualnych. Marta Smykała, zestawivszy audycje *Pieprz i wanilia* oraz *Boso przez świat*, doszła do takiej oto konkluzji: „Mamy [...] do czynienia z przejściem od ogólnego, szerokiego traktowania tematu do zawężenia perspektywy i skupienia się na szczególe” (SMYKAŁA 2016: 240). Zasadę „blogowej selekcji”¹⁸ usprawiedliwia

¹⁴ Chodzi o *menu* i zakładki typu: miejsca, w których byłem/byłam (według miast, krajów albo kontynentów); „lista marzeń”; porady; ciekawostki itd.

¹⁵ Wyjątkowo wygląda to na blogu: <http://www.znajkraj.pl/polnocna-brandenburgia-rowerowe-niemcy> [dostęp: 12.10.2016].

¹⁶ Ewa Serwicka pisze o właściwościach alg, podpowiada też, dlaczego obserwator szympansov powinien zachować od nich bezpieczną odległość. Z kolei Patryk Świątek tłumaczy, co sprawia, że wieża Eiffla wydaje się nam większa, niż jest w rzeczywistości. Zob.: <http://www.dalekoniedaleko.pl/opowiesc-o-zanzibarskich-algach/>; <http://www.dalekoniedaleko.pl/tropem-szympansov-przez-puszcze-kibale/>; <http://paragonzpodrozy.pl/9032/inne-spojrzenie-na-wieze-eiffla/> [dostęp: 10.10.2016].

¹⁷ Blogerzy nazywają swe wpisy i reportażami podróżniczymi, i felietonami, i artykułami. Może to obrazować pograniczność/heterogeniczność bloga, bazującego – zgodnie z intuicjami użytkowników języka – na potencjale form zastanych.

¹⁸ Kontynuacją skróconych „opowieści” stają się prelekcje albo publikacje książkowe. Np.: <http://www.3wilki.pl/ksiazka/>; <http://plecakivalizka.com/wydarzenia/> [dostęp: 28.02.2017].

również brak czasu – przygotowania do wyprawy oraz sama wyprawa są przecież (o czym wspominają piszący) ogromnie absorbujące.

Sposób ukształtowania przekazu zdeterminowany jest przez intencje twórcy tego nietypowego dziennika, ale w głównej mierze – co, oczywiście, poczytywać możemy za truizm – przez „rządzących” blogiem i blogerem czytelników (ŻYDEK-BEDNARCZUK 2013: 366). Cechą wspólną notatek są natomiast, w mojej opinii, przeplatające się „w poszczególnych epizodach” lub warunkowane właściwościami idiosytylowymi konwencje narracyjne; notabene prezentowany na blogu ciąg zdarzeń uszeregowany może zostać w trzech porządkach czasowych, bieg narracji może zaś wyznaczać to, co było, co jest (np. relacje z podróży), co będzie (plany podróży). Pierwsze (bodaj najczęstsze) rozwiązanie zakłada – tak jak w pamiętniku, wspomnieniach (?) – dystans wobec świata przedstawionego. Narrator uzewnętrzniający się jako „ja” lub „my” opowiada o wypadkach, w których uczestniczył, ujawnia również swoje stanowisko wobec tego, co było jego udziałem. Drugie i trzecie ujęcie (co prawda – rzadko występujące w wersji „czystej”) osiąga się z kolei, wprowadzając do wypowiedzi odpowiednio: formy czasu teraźniejszego (na ogół *praesens historicum*) i/lub przyszłego (GŁOWIŃSKI [et al.] 2008: 87–88, 331–333, 369, 428, 456)¹⁹.

Ukonkretnianiu i uplastycznianiu relacjonowanych zdarzeń (a wtrącić należy, że prototypowo pojmowanych relacji nie jest tutaj wcale tak wiele, jak można by sądzić) służą zabiegi znane także innym odmianom piśmiennictwa – polaryzacja stylistyki wypowiedzi (np. język potoczny, język familiarny, język mówiony), przełamywanie jej monologowego konturu (to poprzez wplatanie pytań, przytoczeń, partii dialogowych) itd. (zob. ROTT 2012). Blogi łączą też „cechy tekstu pisanego, nieoficjalnego z [...] dyskusjami internetowymi w komentarzach” (DERWOJEDOWA 2014: 272). W przypadku postów wyraźna jest większa niż niegdyś dbałość o koherencję przekazu, jak również o korektę ortograficzną, interpunkcyjną, stylistyczną²⁰; po emotikony i im podobne środki wyrażania emocji sięgają autorzy z umiarem (por. STACHYRA 2006: 163, 169; DERWOJEDOWA 2014: 273)²¹.

¹⁹ Porównajmy korpusy artykułów kompilujących wybrane podejścia: <http://bal.kanyrudej.pl/rowerowe-czechy-kouty-okolice/>; <http://www.podrozehani.pl/tag/wakacje> [dostęp: 23.02.2017] i aktualizacje wkomponowane w schemat po/rady: <http://tropimy-przygody.pl/2016/09/11/rejs-po-amazonce/> [dostęp: 13.10.2016].

²⁰ Usterki, zapisy bez polskich znaków diakrytycznych itp. można uzasadnić sytuacją powstawania tekstów.

²¹ Zob. <http://pozornie-zalezna.blog.pl/2013/05/12/miasteczko-jak-z-bajki-i-horda-turystow/> [dostęp: 21.02.2017], a ponadto takie określenia, jak: *masakra*, *kurczę*, *zwiedzać za free*, *fajny*, *zapalić się do czegoś* (zob. na stronach, których adresy odnotowano w artykule). Ponieważ rozmiary opracowania nie pozwalają mi na zacytowanie dłuższych ustępów, przywołam następne adresy internetowe: <http://www.podrozehani.pl/2016/01/gaudi-bar-celona-sladami-gaudiego-sagrada-familia-casa-mila-casa-batlo.html>; <http://www.paczki>

Ten sam efekt, tzn. unaocznienie tego, o czym się „opowiada”, a ponadto swoistą dwutorowość narracji, powala uzyskać – co symptomatyczne dla manifestacji dyskursu skupionego na wędrówkach/podróżach – zebrany przez blogera i wyeksponowany na jego stronie WWW materiał ilustracyjny (*vide* fotoreportaże uzupełniające bądź zastępujące jakieś treści) tudzież kartograficzny (samodzielnie i niesamodzielnie kreślone mapy wędrówek). Zmienię nieco konstatację Bożeny Witosz. Otóż: „Nadawca chce być wiarygodnym partnerem interakcji”, stąd jego wypowiedź musi zostać wzbogacona o elementy świadczące o obecności w charakteryzowanych miejscach (por. WITOSZ 1997: 117; także KACZYŃSKI 1992: 237). Dość powiedzieć, że dzienniki sieciowe, na których nie występowałyby fotografie z jakiejś wyprawy (dobrze, by znalazł się na nich także sam podróżnik), sprawiałyby wrażenie cokolwiek niepełnych²².

Z postów wylania się rzeczywistość złożona ze skrawków pejzażu, artefaktów (budowle i inne osobliwe obiekty) oraz zasiedlona mieszkańcami odwiedzanych krain. Coraz większą popularnością cieszy się eksploracja rejonów odległych, egzotycznych, dla „zwykłych ludzi” do niedawna niedostępnych (Kambodża, Indie, Peru, Dominikana, Uganda – to tylko niektóre egzemplifikacje). Niezmiennie przyciągają też kraje europejskie, również Polska. Blogerzy usiłują oddać koloryt lokalny poznawanego regionu, oszczędnie notują dane geograficzne, przyrodnicze, zdecydowanie chętniej piszą o jego przeszłości²³. Blogowe deskrypcje mogą (aczkolwiek nie muszą) pozostawać pod wpływem wzorca bedekerowego, nie są też pozbawione elementów ewaluatywnych, wartościujących. Zaryzykowałabym wreszcie następujące stwierdzenie: bloger – analogicznie do autora bedekera – jest zobowiązany do uwzględniania upodobań estetycznych, zainteresowań i wrażliwości potencjalnych czytelników *quasi*-dziennika, których podróżnicze aspiracje pragnie on mimochodem rozbudzić (zob. WITOSZ 1997: 116–123). Swą aprobatę/dezaprobatę dla poczynań blogera ci ostatni mogą przecież bezpośrednio wyrazić, np. odwiedzając (lub nie) jego stronę.

wpodrozy.pl/peru/belen-iquitos-miasto-zapomniane-przez-boga/; <http://tropimyprzygody.pl/2016/05/08/mariposarium-mindo/> [dostęp: 13.10.2016].

²² Dla porządku podkreślę: abstrahuję od wąsko pojmowanych fotoblogów, promujących „rozmowę” o technice fotografowania oraz zakładających dominację znaków ikonicznych. Zob. OLECHNICKI 2009.

²³ Zob. <http://www.dalekoniedaleko.pl/wycieczka-do-uszgul-niczym-podroz-w-czasie/>; <http://tropimyprzygody.pl/2016/04/19/wulkan-azufra-kolumbia/>; <http://poszli-pojechali.pl/europa/rosja/ciekawostki-o-metrze-moskiewskim/> [dostęp: 19.10.2016].

Podsumowanie

Zgromadzony materiał źródłowy pozwolił na wstępną weryfikację intuicji poznawczych związanych z utrwalonymi przez blog (i przyczyniającymi się do powstania jego ważnej odmiany tematycznej) motywami podróży oraz podróżowania. Jednocześnie pokazał, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Potwierdził również, że dzienniki sieciowe spełniają rozmaite funkcje: społeczną, kreatywną, określającą/utożsamiającą (BAŃCZAROWSKA 2006: 668), że nie funkcjonują w komunikacyjnej próżni, a jako twory złożone po części bazują na tym, co już było. Czy struktury te mogą zostać umieszczone obok reportażu podróżniczego, listów z podróży, dziennika podróży, periegezy, itinerarium? Sądzę, że tak, choć przyznam – ustalenie wzajemnych odniesień tak odległych obiektów nie będzie łatwe. Zestawienie to uzasadniłabym wszak następująco: spojrzenie w przeszłość sprzyja generalizacji i właściwej wykładni licznych późniejszych „powidoków” (zob. REJTER 2008: 30). Przyszłe poszukiwania należałoby opierać ponadto na takim fundamencie: podróż nadal może być rozumiana „nie tylko jako konkretna czynność czy wykonanie powierzonego zadania, nie tylko jako wartość kulturowo-społeczna, lecz także jako tekst językowy” (DZIECHCIŃSKA 1991: 19).

Źródła

<http://balkanyrudej.pl/>
<http://paragonzpodrozy.pl/>
<http://plecakiwalizka.com/>
<http://podrozbior.pl/>
<http://poszli-pojechali.pl/>
<http://pozornie-zalezna.blog.pl/>
<http://seniorka-z-plecakiem.pl/>
<http://travelingilove.com/>
<http://tropimyprzygody.pl/>
<http://www.dalekoniedaleko.pl/>
<http://www.lukaszsUPERGAN.com/>
<http://www.paczkiwpodrozy.pl/>
<http://www.podrozehani.pl/>
<http://www.3wilki.pl/>
<http://www.znajkraj.pl/>

Literatura

- BAŃCZAROWSKA M., 2006: *Blogi – współczesne pamiętniki*. W: KAMIŃSKA-SZMAJ I., PIEKOT T., ZAŚKO-ZIELIŃSKA M., red.: *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. T. 2. Kraków.
- BIŁAS-PLESZAK E., 2015: *Blog muzyczny w otwartych granicach genologicznych przemian – status nadawcy*. W: OSTASZEWSKA D., PRZYKLENK J., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 5: *Gatunek a granice*. Katowice.
- BULASZEWSKA M., 2015: *Blog to... blog. Analiza pojęcia w kilku wybranych perspektywach badawczych. Próba charakterystyki blogów pisanych przez dziennikarzy głównego nurtu*. W: GODZIC W., BAUER Z., współpraca WIECZOREK P., red.: *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*. Warszawa.
- DERWOJEDOWA M., 2014: „Jedź i czuj się jak w niebie!”, czyli o jedzeniu w Internecie (na podstawie blogów kulinarnych). W: ŻMIGRODZKI P., PRZĘCZEK-KISIELAK S., red.: *Bogactwo współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- DZIECHCIŃSKA H., 1991: *O staropolskich dziennikach podróży*. Warszawa.
- FICEK E., 2016: *Językowe manifestacje dyskursu terapeutycznego (na wybranych przykładach)*. W: WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red.: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., 2008: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław.
- GRZENIA J., 2012: *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.
- GUMKOWSKA A., 2009: *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*. W: ULICKA D., red.: *Tekst (w) sieci*. T. 1: *Tekst. Język. Gatunki*. Warszawa.
- GUMKOWSKA A., MARYL M., współpraca TOCZYŃSKI P., 2009: *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*. W: ULICKA D., red.: *Tekst (w) sieci*. T. 1: *Tekst. Język. Gatunki*. Warszawa.
- KACZYŃSKI P., 1992: „O staropolskich dziennikach podróży”, *H. Dziechcińska, Warszawa 1991* [recenzja]. „Pamiętnik Literacki”, nr 4. <http://bazhum.muzhp.pl/autor/Kaczyński/Paweł/> [dostęp: 10.10.2016].
- KAWKA M., 2004: *Pakt autobiograficzny Phillipe’a Lejeune’a a internetowe „blogi” – narodziny gatunku*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice.
- OLECHNICKI K., 2009: *Fotoblogi, pamiętniki z opcją przekazu. Fotografia i fotoblogerzy w kulturze konsumpcyjnej*. Warszawa.
- REJTER A., 2008: *Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu – szanse i ograniczenia*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 1, http://www.tekst-dyskurs.eu/images/pdf/zeszyt_1/Rejter.pdf [dostęp: 7.09.2016].
- ROTT D., 2012: *Badania strategii autoprezentacyjnych we współczesnym polskim reportażu podróżniczym (na przykładzie Wojciecha Cejrowskiego)*. W: KITA M., ŚLAWSKA M., red.: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*. Katowice.
- RUDZIŃSKA L., 2015: *Amator w natarciu: wideoblogi i web show jako przykład nowej amatorskiej aktywności w Sieci*. W: GODZIC W., BAUER Z., współpraca WIECZOREK P., red.: *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*. Warszawa.

- SMYKAŁA M., 2016: *Boso przez świat (według blondynki), podróże kulinarne i z zartem, pieprz, wanilia i losy kobiet na krańcu świata, czyli o zmianie form relacjonowania podróży na podstawie wybranych audycji radiowych i programów telewizyjnych*. W: WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red.: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice.
- STACHYRA G., 2006: *Blog – tekst elektroniczny*. W: MAZUR J., RZESZUTKO-IWAN M., red.: *Teksty kultury 1. Oblicza komunikacji XXI wieku*. Lublin.
- SUKIENNIK M., 2014: *Turystyka w czasach przesytu. „Slow Travel” jako alternatywa. „Turystyka Kulturowa”, nr 3*. http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2014_03_02.pdf [dostęp: 20.02.2017].
- SZCZEPAN-WOJNARSKA A.M., 2006: *Publiczne czy prywatne oblicze bloga? – blogi osób publicznych*. W: KAMIŃSKA-SZMAJ I., PIEKOT T., ZAŚKO-ZIELIŃSKA M., red.: *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. T. 2. Kraków.
- WITOSZ B., 1997: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*. Katowice.
- WITOSZ B., 2005: *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- ZAJĄC J.M., RAKOCY K., NOWAK A., 2009: *Interaktywne, choć osobiste. Blogi i blogowanie a komunikacja z otoczeniem*. W: ULICKA D., red.: *Tekst (w) sieci*. T. 1: *Tekst. Język. Gatunki*. Warszawa.
- ZASKÓRSKA W., [b.i.w.]: *Jak być dobrą żoną i matką? Blog jako poradnik współczesnej kobiety*. [Niepublikowana praca licencjacka napisana pod kierunkiem Ewy Ficek. Uniwersytet Śląski w Katowicach]. Katowice.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., 2008: *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK U., 2013: *Dyskurs internetowy*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., red.: *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Kraków.

Ewa Ficek

Travel (and Traveling) through the Eyes of Bloggers A Not Entirely Linguistic Reflection

Summary

The author of the article conducts preliminary characteristic of selected Polish travel blogs. The aim of the analysis (characterized by a logocentric slant – though not entirely), conducted under the pretext of commenting on travel journals, has been, among others, to provide answers to questions regarding: the profiles and intent of the bloggers; the ways of shaping their travel narratives and references to establisher practices within the genre (an account of the travels and other forms of blog messages, concretization and enrichment of the message, the importance of description, etc.); the images of travel and traveling on blogs. Such a targeted analysis has allowed to note two things: first, an evolution of academic reflection regarding the heterogenous characteristic of the internet space; and second – a change within the blogosphere itself, which seems to become more

structured and rigid, even though the blog (as an object permanently connected with the processes of transgression, journey or migration between genres, styles and discourses) has yet to be unambiguously defined.

Ewa Ficek

Le voyage (et l'action de voyager) aux yeux des blogueurs Réflexions non seulement linguistiques

Résumé

L'auteure de l'article a effectué une caractéristique préliminaire de quelques blogues polonais consacrés à la thématique de voyages. L'objectif des analyses qu'elle a menées (à caractère logocentrique, mais non seulement) – auxquelles les remarques sur les journaux de voyage ont servi de prétexte – était entre autres de répondre aux questions sur : les profils et les intentions des blogueurs ; les manières de construire la narration relative aux voyages et de renouer avec les modèles perpétués dans ce domaine (les relations de voyages et d'autres composantes des communiqués blogueurs, la concrétisation ou l'enrichissement du message, l'importance de la description, etc.) ; les images liées au voyage et à l'action de voyager incluses dans les blogues. L'étude profilée de cette façon a permis aussi de saisir : premièrement, l'évolution de la réflexion scientifique concernant l'espace Internet hétérogène ; deuxièmement, le changement à l'intérieur de la blogosphère qui semble se structurer et se figer bien que le blogue (en tant qu'objet durablement conjugué avec les procédés de transgression, avec les voyages ou les migrations intergénériques, interstylistiques ou même interdiscursives) ne soit pas encore muni d'une définition univoque.